A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Piątek, 31 października Nr 262 (2451)

Narody Obozu Pokoju WITAJĄ SUKCESAMI W PRODUKCJI XXXV ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Olbrzymia fala współzawodnictwa dla uczczenia święta całej ludzkości

Narody Związku Radzieckiego uroczyście witają zbliżającą się 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W odpowiedzi na uchwały XIX Zjazdu WKP(b) i hasła październikowe Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego masy pracujące ZSRR osiągają znaczne sukcesy wytwórcze w ogólnonarodowym współzawodnictwie socjalistycznym podjętym dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Z całego kraju napływają meldunki o nowych zwycięstwach produkcyjnych radzieckiej klasy robotniczej.

Załoga potężnego kombinatu hutniczego im. Stalina w Kuźniecku wykonała przedterminowo 10-miesięczny plan produkcji. Wytopiono tysiące ton metali ponad plan. Robotnicy moskiewskich zakładów samochodowych im. Stalina również osiągnęli wielkie zwycięstwo wykonując przedterminowo październikowy plan produkcji. Z Magnitogorska donoszą, że tamtejszy kombinat hutniczy im. Stalina produkuje już na poczet listopada. Przez obniżenie kosztów własnych produkcji zaoszczędzono przeszło 21 milionów rubli.

Meldunki o nowych sukcesach produkcyjnych napływają ze wszystkich republik związkowych.

*

PEKIN. Obchody 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Chińskiej Republice Ludowej zbiegają się z inauguracją miesiąca przyjaźni chińsko-radzieckiej. W artykule opublikowanym na łamach dziennika „Zenminżibao" sekretarz generalny towarzystwa przyjaźni chińsko-radzieckiej Cjan Czun-Jui podkreśla, że **przyjazna współpraca między Chinami a ZSRR jest najbardziej trwałą gwarancją pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie, gwarancją pomyślnego budownictwa Nowych Chin.**

*

PRAGA. W Pradze rozpoczęła się sesja Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji, która poprzedzona została uroczystym posiedzeniem poświęconym 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Obszerne przemówienie wygłosił przewodniczący Zgromadzenia Narodowego — dr O. John, podkreślając, że masy pracujące Czechosłowacji wraz z całą postępową ludzkością obchodzić będą uroczyście rocznicę Rewolucji Październikowej. **Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa** — stwierdził mówca — **jest zdobyczą całego świata i rocznica jej jest dlatego świętem całej ludzkości.**

*

BUKARESZT. W zakładach przemysłowych i wsiach rumuńskich rozwija się współzawodnictwo podjęte dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na czoło współzawodniczących załóg wysuwają się robotnicy wielkiego kombinatu hutniczego w Reszycy, którzy stosując radzieckie metody pracy wykonują przedterminowo plany produkcyjne.

*

Wiadomości o uroczystych przygotowaniach do obchodu 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej nadchodzą również z Węgier, Bułgarii i Albanii.

Uroczysta akademia w Bydgoszczy w 34 rocznicę powstania Komsomołu

W Bydgoszczy odbyła się wczoraj w Teatrze Ziemi Pomorskiej uroczysta akademia, poświęcona 34 rocznicy powstania organizacji radzieckiej młodzieży — „Komsomołu". Na akademię przybyła tłumnie młodzież szkolna i z zakładów pracy, pragnąc zamanifestować swą łączność z Wszechzwiązkowym Leninowskim Komunistycznym Związkiem Młodzieży.

Po zagajeniu akademii przez wiceprzewodniczącego ZW ZMP Jana Redkę, powołano prezydium, w skład którego weszli: I sekretarz KW PZPR — F. Baranowski, sekretarz Prezydium WRN — E. Orsztynowicz, przedstawiciel delegacji komsomolskiej — B. Pilejew, oficer N. Michna, I sekretarz KM PZPR — M. Nadolski oraz przewodniczący ZW ZMP Wł. Krupka.

Następnie głos zabrał przewodniczący ZW ZMP Władysław Krupka, który mówił o historii powstania „Komsomołu", o bohaterstwie komsomolców, walczących w obronie ojczyzny, o ich wytężonej pracy dla dobra Kraju Rad.

— Pragnieniem młodzieży polskiej — stwierdził mówca — jest naśladować młodzież komsomolską, która w ciągu 34 lat istnienia Związku, tak chlubnie zapisała się w historii walki o socjalizm.

Kiedy na mównicę wszedł delegat „Komsomołu" — Borys Pilejew, przekazując w imieniu swej organizacji pozdrowienia młodzieży woj. bydgoskiego, zebrani zgotowali mu serdeczną owację. Wznoszono niemilknące okrzyki na cześć Generalissimusa Józefa Stalina — Wielkiego Przyjaciela i Nauczyciela postępowej młodzieży całego świata, na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta.

Na akademii uchwalono wysłać list do Obwodowego Komitetu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży w Leningradzie. Młodzież bydgoska w liście tym zapewnia radzieckich kolegów, że nie będzie szczędzić sił w walce o szczęśliwe jutro, o braterstwo między narodami i w obronie pokoju.

Na zakończenie odbyły się występy zespołu artystycznego Okręgu Wojskowego oraz obejrzano sztukę Gruszczyńskiego „Pociąg do Marsylii".

Joszida po raz czwarty premierem japońskim

Agencja TASS donosi z Tokio: W dniu 24 października br. utworzony został w Tokio nowy czwarty z kolei rząd Joszidy.

Jak wskazuje radio japońskie, nowy gabinet Joszidy składa się prawie całkowicie z członków partii liberalnej, najbardziej reakcyjnej partii politycznej w Japonii, na czele której stoi sam Joszida. Prawie połowa składu nowego japońskiego gabinetu to osoby, które w przeszłości zostały usunięte z życia politycznego za współpracę z militarystami japońskimi podczas wojny.

Książka — przyjaciel



Studenci Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej zobowiązali się dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego dostarczyć mieszkańcom gromady Cygany w pow. płońskim bibliotekę złożoną z 500 tomów.

Książki te zostały zebrane wśród studentów Politechniki i wręczone w dniu 24 października br. miejscowej szkole, która przyjęła opiekę nad biblioteką.

Na zdjęciu: Dzieci z gromady Cygany z radością przyjęły książki.

(Foto — CAF)

Utrwalić osiągnięcia współzawodnictwa wyborczego

Utrwalić osiągnięcia współzawodnictwa wyborczego, wykorzystać wszystkie, ujawnione w tym czasie rezerwy produkcyjne, utrzymać wysoką wydajność pracy, likwidować zaległości produkcyjne i codziennie walczyć o pełne wykonanie planu w tym kierunku idą obecnie wysiłki setek tysięcy uczestników czynu i wart na cześć wyborów.

Rozumieją oni, że zapewnienie w dalszym ciągu wysokiego poziomu produkcji pod względem ilości i jakości, socjalistyczna troska o sprzęt i urządzenia fabryczne, troska o oszczędność materiałów i siły roboczej — to droga, prowadząca do realizacji programu Frontu Narodowego.

*

Załoga zakładów im. Jerzego Dymitrowa w Warszawie, która zainicjowała przedwyborczy czyn produkcyjny na terenie Warszawy, po przedterminowym wykonaniu planu trzech kwartałów br. nadal rytmicznie walczy o plan.

Młody robotnik Adam Ostaszewski, członek brygady, która wykonuje obecnie 180 proc. normy, a w okresie przedwyborczym wyprodukowała w ciągu 10 dni 20 odgromników ponad plan, mówi:

„Załoga nasza dumna jest z tego, że w wyborach, które tak wspaniale zadokumentowały jedność i siłę naszego narodu, wybrany został na zastępcę posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nasz towarzysz pracy — Eugeniusz Kujawski. Nasz Ludowy Sejm będziemy popierać ciągle nowymi sukcesami produkcyjnymi. Dołożymy wszystkich sił, żeby wykonać nasze zobowiązanie, zrealizować plan miesięczny w 103 proc., nadal stale przekraczać plany i utrzymać przodującą pozycję wśród załóg fabryk warszawskich".

Niezwyciężona siła jedności

Eugenia Krassowska

Wiceprzewodn. Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego

Naród polski — zjednoczony we Froncie Narodowym odniósł w wyborach dnia 26 października wielkie zwycięstwo — zwycięstwo możliwe do uzyskania tylko w kraju, gdzie rządzi lud pracujący, gdzie lud pracujący wybiera swoich przedstawicieli, gdzie lud pracujący widzi w programie wyborczym swoją własną drogę do lepszego, szczęśliwszego życia, drogę twórczej pracy i pokoju.

Przeszło 95 procent obywateli uprawnionych do głosowania poszło do urn wyborczych — a ponad 99 proc. spośród nich oddało swe głosy na listę kandydatów Frontu Narodowego.

O czym świadczą te wspaniałe wyniki głosowania — nieznane w historii żadnego kapitalistycznego państwa?

Świadczą o tym, jak bardzo umocniła się jedność polityczno-moralna narodu polskiego.

Świadczą o powszechnym zaufaniu i poparciu dla władzy ludowej, o uznaniu dla jej osiągnięć i zdobyczy. Świadczą o wielkiej sile idei socjalizmu, wyzwalającej niebywałe zasoby patriotyzmu i ofiarności.

Wyniki głosowania są wyrazem wiary w przyszłość zarysowaną w programie Frontu Narodowego.

Są wyrazem ogromnego wzrostu świadomości polskich mas ludowych, wzrostu poczucia odpowiedzialności za losy naszej Ludowej Ojczyzny.

Wrogowie naszej Ojczyzny ponieśli w wyborach jeszcze jedną druzgocącą klęskę. Ich nędzne knowania i karłe próby osłabienia jedności narodowej rozbiły się o patriotyzm polskich mas pracujących, które oddawały swe głosy w imię wielkich spraw: w imię rozkwitu i niepodległości Ojczyzny, w imię kultury i dobrobytu każdego człowieka pracy, w imię pokoju i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, który uosabia ideę pokoju na świecie.

Kampania wyborcza była wielką bitwą o dalsze podniesienie świadomości naszego społeczeństwa, o jak najpełniejsze uświadomienie każdemu obywatelowi drogi, którą przebyliśmy i celów, ku którym zmierzamy.

Dzień wyborów świadczy o tym, że w bitwie tej, prowadzonej ofiarnie przez tysiące działaczy Frontu Narodowego odnieśliśmy wielki triumf.

Zacieśniła się współpraca między partiami politycznymi, pogłębiła się więź bezpartyjnych z partyjnymi.

Wzrósł autorytet klasy robotniczej i jej Partii jako patriotycznej kierowniczej siły naszego narodu.

W okresie wyborów inteligencja polska jeszcze ofiarniej służyła sprawie narodu. Podejmowała razem z klasą robotniczą liczne zobowiązania dla uczczenia wyborów, brała aktywny udział w pracy wszystkich komitetów Frontu Narodowego, w głębokim zrozumieniu historycznego znaczenia wyborów i z entuzjazmem stanęła przy urnach wyborczych. Inteligencja polska wyszła z kampanii wyborczej bardziej zahartowana do dalszej walki, bardziej świadoma swej roli, lepiej uzbrojona do walki z pozostałościami obcej ideologii.

Szczególnie ofiarną, patriotyczną postawę w okresie kampanii wyborczej wykazało nauczycielstwo, pogłębiając w swoim otoczeniu na wsi i w mieście rozumienie drogi naszego rozwoju, prostując błędy i wypaczenia, zwalczając próby wrogiego oddziaływania, pogłębiając miłość do Polski Ludowej, ucząc prawdy o jej zwycięstwach, umacniając wolę służenia jej.

Kampania wyborcza dowiodła również dalszej aktywizacji politycznej kobiet polskich, które świadome wielkich zdobyczy, jakie im dała władza ludowa, stały się oddanymi agitatorkami programu Frontu Narodowego i poważnie przyczyniły się do zwycięstwa w wyborach.

Całkowicie zawiodły próby wroga, aby zdezorientować wiejską kobietę i odsunąć ją od urn wyborczych. Kobiety wiejskie masowo stanęły do urn wyborczych świadome, że zwycięstwo programu Frontu Narodowego niesie im ostateczne wyzwolenie z nędzy i ciemnoty.

Szczególną radością napawa wszystkich Polaków-patriotów fakt najwyższej frekwencji w wyborach na Ziemiach Odzyskanych.

Jeden z dwóch okręgów wyborczych Wrocławia osiągnął procentowo najwyższą w całej Polsce — 98,2 — frekwencję wyborczą. Wysoka była również frekwencja w innych okręgach Ziem Odzyskanych jak Koszalin (97,5), Kłodzko (97,5), Gorzów Wielkopolski (96,8). Wymowny jest ponadto stosunek procentowy liczby głosów oddanych na kandydatów Frontu Narodowego do liczby głosów ważnych, wynoszący niemal we wszystkich okręgach na Ziemiach Odzyskanych 99,9. Świadczy to o wielkich osiągnięciach władzy ludowej i o związaniu tych Ziem z Polską Ludową.

Wzrosła poważnie aktywność członków Stronnictwa Demokratycznego, którzy podczas akcji wyborczej zdobyli nowe, przebogate doświadczenia w walce o podnoszenie świadomości politycznej, wzbogacili metody i formy pracy.

Zwycięstwo odniesione w wyborach jeszcze bardziej skupiło nasz naród w szeregach Frontu Narodowego, ukazało mu jeszcze wyraźniej drogę do socjalizmu, uzbroiło do dalszej walki z trudnościami wyrastającymi na tej drodze.

Naród polski, dumny ze swego zwycięstwa, świadomy słuszności swej drogi i wielkości idei, którym służy, zwarty jak nigdy dotąd w historii, staje do walki o wykonanie wielkich ogólno-narodowych zadań, które będzie wytyczał najwyższy organ władzy ludu, realizujący jego wolę — Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jednomyślna aprobata uchwał XIX Zjazdu KPZR

MOSKWA (PAP) W Sali Kolumnowej Domu Związków odbyło się zebranie aktywu moskiewskiej, miejskiej organizacji partyjnej.

Referat o wynikach XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wygłosił sekretarz KC i moskiewskiego komitetu KPZR — N. S. Chruszczow.

W dyskusji nad referatem N. S. Chruszczowa zabierało głos 14 osób.

W przyjętej jednomyślnie rezolucji aktyw moskiewskiej organizacji partyjnej zaaprobował w pełni uchwały XIX Zjazdu KPZR. Uczestnicy zebrania zapewniają Komitet Centralny i Stalina, że moskiewska organizacja partyjna uczyni wszystko, aby godnie wykonać uchwały XIX Zjazdu Partii.

Wśród powszechnego entuzjazmu uczestnicy zebrania uchwalili tekst listu z pozdrowieniami do Stalina.

14 kopalń węgla wykonało przedterminowo plan październikowy

W nocy z 29 na 30 i w ciągu 30 bm. załogi dalszych 14 kopalń węgla kamiennego zameldowały o przedterminowej realizacji swych zadań wydobywczych na październik.

WSZYSTKIE NARODY MIŁUJĄCE POKÓJ domagają się kategorycznie zakończenia wojny w Korei I ZAWARCIA ROZEJMU

Fragmenty przemówienia Min. A. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej Zgrom. Org. N. Z.

NOWY JORK (PAP). Dnia 29 października szef delegacji radzieckiej na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ wygłosił w Komisji Politycznej przemówienie, poświęcone kwestii koreańskiej.

Wszystkie miłujące pokój narody, wszyscy postępowi ludzie na całym świecie — oświadczył na wstępie minister Wyszyński — zainteresowani są w zakończeniu wojny w Korei i w zawarciu rozejmu. Potężny ruch ludowy w wielu krajach w obronie pokoju związany jest bezpośrednio z walką o zaprzestanie wojny w Korei, o pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej.

PROPOZYCJE DELEGACJI POLSKIEJ

Zgodnie z tym kategorycznym żądaniem wielu milionów ludzi, opowiadających się przeciwko wojnie i za pokojem, delegacja polska już na samym początku bieżącej sesji Zgromadzenia zgłosiła propozycje, wśród których pierwsze miejsce zajmuje sprawa Korei. Delegacja polska, poparta przez delegację Związku Radzieckiego i delegacje szeregu innych krajów, domagała się, aby jej propozycje, w tym również propozycja dotycząca Korei, zostały umieszczone na pierwszym miejscu i rozpatrzone przez Komisję Polityczną w pierwszej kolejności.

Propozycja ta spotkała się z zupełnie nieuzasadnionym sprzeciwem ze strony niektórych delegacji, głównie ze strony delegacji krajów uczestniczących w bloku atlantyckim, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, i nie została przyjęta. Na pierwszym miejscu umieszczono raport Komisji do Spraw Zjednoczenia i odbudowy Korei, jakkolwiek od początku było jasne, że sprawy tej nie można rozpatrywać w oderwaniu od całego problemu koreańskiego, tj. od sprawy wojny i pokoju w Korei.

FAŁSZOWANIE FAKTÓW PRZEZ ACHESONA

Nawiązując do blisko 3-godzinnego przemówienia Achesona w Komisji Politycznej w dniu 24 października, Minister Wyszyński stwierdził, że Sekretarz Stanu USA nie wspomniał w ogóle o raporcie Komisji do Spraw Zjednoczenia i Odbudowy Korei, jakkolwiek sprawa ta była pierwszym punktem porządku dziennego, a całą swą uwagę skoncentrował na historii problemu koreańskiego od jego powstania aż do chwili obecnej. Pan Acheson postawił przed sobą zadanie wyczerpującego rozpatrzenia całego zagadnienia koreańskiego, rozwoju tego zagadnienia oraz roli ONZ w wydarzeniach koreańskich w ciągu ostatnich lat. **Wielkie to i odpowiedzialne zadanie można było rozwiązać tylko przy przestrzeganiu warunków, które pan Acheson uznał jednak za właściwe zlekceważyć.** Warunki te polegają na obiektywnym przedstawieniu faktów, na przestrzeganiu prawdy historycznej, której nie można pogodzić z dowolnym traktowaniem faktów, a tym bardziej z fałszowaniem faktów.

Pan Acheson — oświadcza Minister Wyszyński — poszedł inną drogą, dowolnie przedstawiając fakty, popełniając rażące błędy, nie cofając się przed jawnym wypaczaniem faktów.

Swą opowieść pan Acheson rozpoczął od kairskiej konferencji przedstawicieli USA, Anglii i Chin w grudniu 1943 r., na której uchwalono deklarację o Korei; do deklaracji tej przyłączył się później Związek Radziecki. Wspomniał on o moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Anglii, która odbywała się w dniach 16—26 grudnia 1945 r. i na której osiągnięto porozumienie w sprawie Korei. **Na konferencji tej powzięto ważną uchwałę, przewidującą współdziałanie przy tworzeniu tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego i w tym celu powołano wspólną komisję, złożoną z przedstawicieli wojsk amerykańskich w Korei południowej oraz dowództwa wojsk radzieckich w Korei północnej.**

Głównym zadaniem Komisji było opracowanie propozycji, których realizacja sprzyjałaby politycznemu, gospodarczemu i społecznemu postępowi narodu koreańskiego, rozwojowi demokratycznego samorządu i utworzeniu niepodległego państwa koreańskiego. Wspólna komisja miała wykonać to zadanie z udziałem tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego, zapraszając jednocześnie do konsultacji demokratyczne organizacje koreańskie.

Należy stwierdzić — oświadcza Minister Wyszyński — że pan Acheson nie szczędził wysiłków w Komisji Politycznej, aby wypaczyć fakty dotyczące działalności Komisji i obrad konferencji moskiewskiej.

WYNIKI OBRAD KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ

Konferencja moskiewska uznała za konieczne utworzenie tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego zgodnie z propozycją rządu radzieckiego, który podkreślił, że odpowiada to aktualnym postulatom narodu koreańskiego i winno przyczynić się do szybszej likwidacji zgubnych następstw długiego panowania japońskiego w Korei. Projekt amerykański proponował utworzenie rady wykonawczej, złożonej z przedstawicieli wymienionych dwóch mocarstw, przy czym rada ta miałaby pełnić władzę wykonawczą, ustawodawczą i sądową. I ten projekt amerykański znowu nie przewidywał utworzenia rządu koreańskiego.

Konferencja moskiewska natomiast uznała za konieczne utworzenie tymczasowego rządu koreańskiego i powołała do współdziałania w tej ważnej sprawie wspólną komisję radziecko-amerykańską.

PROPOZYCJE ZSRR

W dalszej części swego przemówienia Minister Wyszyński oświadczył: Rząd radziecki już wówczas, w roku 1947, zaproponował, aby dokonać, w pierwszej kolejności takich posunięć, jak:

1. Utworzenie tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego na podstawie szerokiego udziału demokratycznych partii i organizacji społecznych Korei, aby przyspieszyć polityczne i gospodarcze zjednoczenie Korei jako samodzielnego i niezależnego od ingerencji obcej państwa, co zlikwiduje podział kraju na dwie strefy,

2. utworzenie w całej Korei demokratycznych organów władzy w drodze wolnych wyborów na podstawie powszechnego i równego prawa wyborczego,

3. udzielenia pomocy narodowi koreańskiemu w odrodzeniu Korei jako niepodległego, demokratycznego państwa i w rozwoju ekonomiki i kultury narodowej.

Jednocześnie Rząd Radziecki zaproponował wznowienie prac wspólnej komisji radziecko-amerykańskiej, która najpóźniej do lipca-sierpnia 1947 r. winna przedstawić rządom ZSRR i USA swe zlecenia, w sprawie utworzenia tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego.

Propozycje te zostały odrzucone przez delegację amerykańską.

Tak przedstawiała się sprawa w chwili, gdy rząd Stanów Zjednoczonych postanowił zerwać współpracę ze Związkiem Radzieckim w sprawie koreańskiej i prowadzić jeszcze bardziej zdecydowaną akcję, zmierzającą do pogłębienia podziału Korei i do realizacji swych agresywnych planów. To właśnie stało się przyczyną wysunięcia zagadnienia koreańskiego w Zgromadzeniu Ogólnym wbrew międzynarodowym porozumieniom, dotyczącym Korei.

Znaczną część swego przemówienia poświęcił p. Acheson próbom oskarżenia północnych Koreańczyków, a jednocześnie i Związku Radzieckiego o rzekome prowadzenie w Korei południowej roboty dywersyjnej zmierzającej do obalenia rządu Li Syn-Mana. Pan Acheson usiłował odwrócić uwagę opinii publicznej od antydemokratycznych metod używanych przez Stany Zjednoczone w Korei południowej, od faktu, że polityka amerykańska opiera się tam na najbardziej reakcyjnej klasie — na wielkich półfeudalnych obszarnikach, którzy byli ostoją japońskiego panowania kolonialnego i którzy przez długie lata grabili naród koreański pod osłoną bagnetów japońskich.

O tym wszystkim p. Acheson wolał nie wspominać, ponieważ tego rodzaju fakty, zarejestrowane nawet przez komisję ONZ zdemaskowałyby cały fałsz tego co sekretarz stanu USA mówił na temat Korei i uniemożliwiłyby mu wychwalanie reżymu lisynmanowskiego oraz ukrycia przed opinią publiczną ogromu szkód wyrządzonych narodowi koreańskiemu przez reżym lisynmanowski panoszący się pod protektoratem władz amerykańskich.

REPRESJE RZĄDU LI SYN-MANA

Jeżeli dodamy do tego okrutne represje ze strony rządu Li Syn-Mana wobec wszelkich przejawów demokratycznych dążeń ludności, to obraz marazmu politycznego reżymu lisynmanowskiego będzie całkowity.

Pana Achesona zadowalają jednak w zupełności stosunki polityczne panujące w Korei południowej. Nawet **tak posłuszna wobec USA komisja,** jak komisja ONZ dla spraw Korei nie mogła ukryć faktów, demaskujących reżym lisynmanowski, jako reżym notorycznie reakcyjny i prawdziwie faszystowski.

Ażeby scharakteryzować samą komisję ONZ wystarczy podkreślić, że stwierdziła ona jawne naruszenie postanowień ordynacji wyborczej oraz najelementarniejszych praw i swobód demokratycznych, lecz mimo to w konkluzji sprawozdania skonstatowała, że organizacja wyborów była wzorowa i że nie było żadnej bezprawnej ingerencji władz lisynmanowskich do kampanii przedwyborczej. Zadziwiająca logika!

Od tego czasu sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej. Nawet tzw. Zgromadzenie Narodowe Korei południowej przeszło do opozycji przeciwko Li Syn Manowi.

Rozgorzała zaciekła walka między Li Syn-Manem a Zgromadzeniem Narodowym.

W dalszym ciągu swego przemówienia Minister Wyszyński przypomniał różne wojownicze oświadczenia Li Syn-Mana i innych polityków południowo-koreańskich, składane na krótko przed ich napaścią na Koreę Północną.

Specjalny rozdział swego przemówienia poświęcił p. Acheson próbie udowodnienia, że agresja w Korei została przygotowana i urzeczywistniona „ze strony Korei północnej". Wszystkiego tego p. Acheson dowiedział się dokładnie — jak sam przyznaje — od takich informatorów, jak dezerterzy i personel ONZ Korei. Twierdzenie to odbiega jednak całkowicie od bardziej wiarygodnych informacji niż informacje otrzymane od dezerterów, albowiem pochodzą one od ludzi wystarczająco kompetentnych w danej sprawie. Wymienię tu choćby kierownika wydziału koreańskiego w urzędzie współpracy ekonomicznej USA Johnsona, który 19 maja 1950 roku oświadczył w komisji budżetowej izby reprezentantów, że stutysięczna armia Korei południowej wyposażona w broń amerykańską, wyszkolona przez oficerów amerykańskich pod kierownictwem amerykańskiej misji wojskowej w Seulu zakończyła swe przygotowania i może rozpocząć wojnę w Korei w każdej chwili.

Oświadczenie to jest sprzeczne z twierdzeniem p. Achesona, że stutysięczna armia południowo-koreańska nie była uzbrojona i nie była dostosowana do podjęcia działań ofensywnych.

Minister Wyszyński stwierdził następnie, że przed wybuchem wojny koreańskiej wszystkie incydenty zbrojne w strefie 38 równoleżnika rozpoczynały się ze strony Korei południowej. Jeśli do czerwca 1949 roku chodziło tu w większości wypadków o ostrzeliwanie terytorium północnej Korei, to począwszy od czerwca 1949 roku południowi Koreańczycy poczęli naruszać 38 równoleżnik całymi oddziałami swych wojsk w celu zagarnięcia pozycji na terytorium Korei północnej, co prowadziło do starć zbrojnych.

FAKTY DEMASKUJĄ AGRESORÓW AMERYKAŃSKICH

Sprawa agresji w Korei — podkreślił Minister Wyszyński — stała już na porządku dziennym V sesji Zgromadzenia Ogólnego w 1950 roku, kiedy delegacja amerykańska spróbowała zaprzeczyć faktowi agresji amerykańskiej z udziałem rządu lisynmanowskiego. Już wtedy ta próba doznała zupełnego fiaska. Dowody przedstawione przez delegację radziecką zdemaskowały całą kłamliwą grę Stanów Zjednoczonych, które, oskarżając o dokonanie agresji rząd Korei północnej, usiłowały zamaskować swoją własną agresję. Już wtedy wykazaliśmy, jak rząd Li Syn-Mana i jego przyjaciele amerykańscy przygotowywali napaść na północną Koreę.

30 grudnia 1949 r. Li Syn-Man szczerze oświadcza, że w roku 1950 jest zdecydowany rozpocząć walkę o przywrócenie utraconych obszarów, czyli, że zamierza zagarnąć Koreę północną.

Jest rzeczą jasną, że Li Syn-Man i jego poplecznicy nie ośmieliliby się nigdy mówić tak otwarcie o swych zamiarach zaatakowania Korei północnej, gdyby koła rządzące Stanów Zjednoczonych nie popierały tych agresywnych zamiarów.

TAJNE NARADY DULLESA Z MAC ARTUREM

W tym właśnie czasie przybyli na Daleki Wschód minister obrony Stanów Zjednoczonych Johnson, szef sztabu generalnego armii amerykańskiej Bradley i doradca departamentu stanu John Foster Dulles, którzy odbyli w Korei tajną naradę z generałem Mac Arthurem. Dulles — jak wiadomo — zwiedził Koreę południową i był w okopach na linii projektowanego frontu, kilkanaście dni przed 25 czerwca, kiedy wojska południowo-koreańskie napadły na Koreę północną. W przemówieniu swym wygłoszonym 19 czerwca przed Zgromadzeniem Narodowym Korei południowej, Dulles aprobując lisynmanowskie plany zbrojnej napaści na Koreę północną oświadczył, że USA okażą Korei południowej „wszelką nieodzowną pomoc moralną i materialną dla walki z komunizmem".

Dnia 20 czerwca 1950 r. pięć dni przed napaścią na Koreę północną, Dulles pisał do Li Syn-Mana:

„Przywiązuję wielką wagę do decydującej roli, jaką wasz kraj może odegrać w wielkim dramacie, który rozgrywa się obecnie".

Plan napaści na Koreę północną był już od dawna gotów. W styczniu 1950 roku generał Roberts oświadczył na odprawie z ministrami lisynmanowskimi, że „wyprawa przeciwko Korei północnej jest rzeczą zdecydowaną". Chociaż sami rozpoczniecie atak — oświadczył Roberts — to trzeba znaleźć odpowiedni pretekst. Uczyni to komisja ONZ składając w odpowiednim czasie sprawozdanie w tej sprawie.

Jest również nie mało innych, równie autorytatywnych dowodów przygotowania armii lisynmanowskiej do napaści na Koreę północną.

To wszystko więc co powiedział tu p. Acheson w sprawie agresji z północy nie zasługuje na uwagę. Ani jeden z faktów potwierdzających bezwzględnie agresję z południa nie został obalony, żadnego dowodu swojej wersji Departament Stanu nie przedstawił. Panowie z Departamentu Stanu mogli się zdobyć jedynie na czczą deklamację oklepanych frazesów. Powtarzając automatycznie wciąż ten sam frazes o agresji z Korei północnej, powołują się oni na uchwałę Rady Bezpieczeństwa z dnia 25 czerwca.

RADA BEZPIECZEŃSTWA NIE ROZPORZĄDZAŁA OBIEKTYWNYMI INFORMACJAMI

Na jakich właściwie danych opierała się Rada Bezpieczeństwa? Wiadomo, że pierwszym źródłem informacji Rady Bezpieczeństwa o wydarzeniach na granicy Korei północnej i południowej — był rząd południowo-koreański, który doniósł, że północno-koreańskie siły zbrojne zaatakowały rzekomo niektóre punkty na półwyspie Ongdin i wysadziły desant na północ i na południe od Kannyn, posuwając się w kierunku Seulu.

Komisja ONZ sama żadnych informacji o wydarzeniach na granicy Korei północnej i południowej wówczas nie posiadała, ponieważ obserwatorzy z ramienia tej komisji wrócili z podróży nad granicę do Seulu 23 czerwca 1950 roku, a treść swego sprawozdania o tej podróży przedstawili komisji dopiero na posiedzeniu, które odbyło się w Seulu 26 czerwca 1950 roku, po czym komisja przesłała swoją depeszę do ONZ.

Jak wynika ze sprawozdania komisji, otrzymała ona swe informacje o wydarzeniach wzdłuż 38 równoleżnika od południowo-koreańskiego ministra spraw wewnętrznych i od ambasadora USA w Korei północnej Muccio — od tego samego Muccio, który w drugiej połowie lipca 1949 roku, podczas narady z generałem Robertsem, Pagem, ministrami południowo-koreańskimi Sin Sen-Mo, Kwon Sin-Eer i Kim I-Sekiem udzielił im instrukcji, że w okresie lipiec—sierpień należy poczynić wielkie przygotowania do wyprawy na północ. Co się tyczy obserwatorów komisji, to nie byli oni na 38 równoleżniku w chwili, gdy rozpoczęły się wydarzenia, a wszystkie ich obserwacje dotyczą ostatniego dnia pobytu w strefie 38 równoleżnika — 22 czerwca, tj. na trzy dni przed początkiem działań wojennych.

Fakty te wystarczają, by uznać za rzecz bezwzględnie stwierdzoną, że Rada Bezpieczeństwa nie rozporządzała żadnymi obiektywnymi, pochodzącymi z bezstronnych źródeł informacjami o tym, co wydarzyło się o świcie 25 czerwca 1950 roku z Korei. Wobec tego Rada Bezpieczeństwa nie miała prawa twierdzić, jakoby pierwsze wtargnęły do południowej Korei siły zbrojne z Korei północnej i nie miała prawa podejmować swojej uchwały w tej sprawie. Mimo to Rada Bezpieczeństwa pod naciskiem głównie Stanów Zjednoczonych pospieszyła z powzięciem uchwały, którą usiłuje się teraz przedstawić jako uchwałę określającą rzeczywistego agresora.

WYSZŁO SZYDŁO Z WORKA

Ale prawda wychodzi na jaw, jak szydło z worka. Coraz bardziej stanowczo rozlegają się teraz głosy piętnujące fałsz uchwały Rady Bezpieczeństwa z dnia 25 czerwca 1950 roku.

Wojna w Korei była potrzebna kapitalistom amerykańskim, którzy z trwogą i przerażeniem obserwowali oznaki zbliżającego się kryzysu ekonomicznego i pokładali wielkie nadzieje w odpowiednim nowym bodźcu dla podtrzymania upadającej gospodarki USA. Bodziec ten zjawił się właśnie w postaci wojny koreańskiej, która przyniosła nie tylko grozę i śmierć setek tysięcy ludzi, lecz również strumień zamówień wojennych i bogate zyski handlarzom śmierci.

Gdyby nie wybuchła wojna w Korei, musiałaby ona wybuchnąć w którymkolwiek innym punkcie świata, jak przyznawali to nieraz organizatorzy i inspiratorzy interwencji koreańskiej. „Jakakolwiek Korea powinna była nastąpić albo tutaj, albo w którejkolwiek innej części świata" — oświadczył dowódca sojuszniczych wojsk lądowych gen. van Fleet wobec delegacji oficjalnych osobistości filipińskich.

Oto korzenie wojny w Korei, oto jej geneza, oto fakty, których nie da się obalić ani za pomocą retoryki prawniczej, ani kruczkami adwokackimi.

(Ciąg dalszy podamy jutro).

Audycje radio Moskwa w języku polskim

W okresie jesienno-zimowym 1952—1953 rozgłośnia moskiewska nadawać będzie następujące audycje w języku polskim:

Godz. 13.15—13.30 na fali 31, 41 i 49 metrów, godz. 19.30—20.00 na fali 216 i 257 metrów, godz. 21.30—22.00 na fali 257 i 1068 metrów, godz. 23.00—23.30 na fali 257 i 1068 metrów, godz. 0.30—1.00 na fali 49, 257 i 1068 metrów.

We wtorki, czwartki i soboty nadawane są koncerty.

Sport

MISTRZOSTWA BYDGOSZCZY W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ

Wczoraj rozpoczęły się w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego mistrzostwa miasta Bydgoszczy w koszykówce męskiej juniorów i seniorów. W pierwszym spotkaniu juniorzy Stali przy PZBM pokonali SKS przy Liceum Roln.-Weter. — 58:19 (28:3). Następnie drużyna Szkolmetu pokonała seniorów Kolejarza Bydgoszcz 31:22 (16:16), a Gwardia Bydgoszcz rozgromiła Stal przy Fabryce Sygnałów Kolejowych 104:34 (38:16). Dalszy ciąg mistrzostw w poniedziałek 3 listopada.

TRÓJMECZ ŻUŻLOWY

Jak już pokrótce informowaliśmy, w nadchodzącą niedzielę, 2 listopada o godzinie 13 odbędzie się w Bydgoszczy atrakcyjny trójmecz żużlowy pomiędzy zespołami Gwardii Bydgoszcz, Ogniwa Łódź i Górnika Rybnik. Na starcie ujrzymy czołówkę motocyklistów polskich m. in. zeszłorocznego mistrza Polski Szwenderowskiego, Dziurę, Maja, Palucha oraz Bonina, Raniszewskiego, Malinowskiego i innych. Program niedzielnych wyścigów został tak zestawiony, iż w 12 biegach spotkają się zawodnicy wszystkich trzech drużyn systemem „każdy z każdym". Punktacja: 3, 2, 1, 0. Nie wątpimy więc, iż stadion letni Gwardii wypełni się w tym dniu tłumami publiczności, która obserwować będzie emocjonujące pojedynki na żużlu.

W dniu wczorajszym podaliśmy warunki obowiązujące w obecnym konkursie sportowym. Przypominamy, że każdy z uczestników może nadesłać pod adresem redakcji IKP, Bydgoszcz, ul. Czerwonej Armii 20 — dowolną ilość kuponów. Dla tych, którzy najtrafniej wypełnią załączony kupon, przeznaczyliśmy nagrody książkowe.

2. XI. 52. Bydgoszcz g. 13.00
KONKURS SPORTOWY IKP
Nr 29
TRÓJMECZ ŻUŻLOWY
GWARDIA — OGNIWO — GÓRNIK

1) . . . . pkt. . .
2) . . . . pkt. . .
3) . . . . . . pkt. . .
Najlepszy czas dnia . . .
Imię . . . .
Nazwisko . . . .
Adres . . . .

PAŹDZIERNIK **31** PIĄTEK

DZIŚ: Antonina

JUTRO: Wszystkich Świętych

To i owo z Bydgoszczy

Grube ryby



Ciekawskich nie braknie. Dlatego też przed oknem baru rybnego przy Al. 1 Maja zbierały się przedwczoraj gromadki przechodniów, z podziwem patrząc na wystawione ryby morskie, które złowiono na dalekich połowach dla celów konsumpcyjnych.

Nie pływały one w basenie i były już w tzw. stanie martwym, lecz samo ich pojawienie się budziło sensację. Była tam pokaźnej tuszy i wzrostu flądra, płaska jak talerz raja, tłusty turbot i długi tyczkowaty węgorz. Całkiem dobrane towarzystwo!

Tytuł znanej komedii Bałuckiego „Grube ryby" mógł niewątpliwie powstać tylko po obejrzeniu takiej rybiej szajki, jak prezentująca się w bydgoskim oknie wystawowym.

(Rek)

Siup po poręczy!



W „pedeciaku" bydgoscy uczniacy urządzili sobie nie lada rozrywkę. Wchodzą na drugie piętro i stamtąd zaczynają zjeżdżać po poręczy, przebywając w rekordowym tempie trasę z działu bieliźniarskiego do działu perfumeryjnego na parterze. „Ślizg" jest po prostu wspaniały.

Dyżurni nie zwracają chłopcom uwagi na niewłaściwość zachowania się w przybytku handlu. Dyrekcja PDT cieszy się najwyraźniej, że nie potrzebuje z poręczy ścierać kurzu!

(Ż-fa)

Nieświeża piekarnia



Po to stworzono piekarnie, ażeby można było kupować świeży chleb. Tymczasem na piekarnię BZP nr 19 skarżą się mieszkańcy ul. Garbary. Chleb jest twardy jak kamień, co nie dowodzi jego „młodości".

Ekspedientka piekarni stosuje dowolne godziny zamykania i otwierania piekarni. Czasem kwadrans przed godz. 11 drzwi są już zamknięte, a czasem na otwarcie trzeba czekać do godz. 15.30.

Stanowczo trzeba by „odświeżyć" pracę w piekarni nr 19, by chleb stał się bardziej strawny. (Be-jot)

P. S. *Proponujemy na puste podstawki w oknie wystawowym wyłożyć towar.*

Bydgoszcz w czołówce miast

w akcji wrześniowej na SFBS

Akcja wrześniowa w woj. bydgoskim przyniosła jak już podawaliśmy 1.205.127 zł 47 gr — przekraczając znacznie wpływ z tego tytułu w roku ub. Na podkreślenie zasługują osiągnięcia wszystkich komitetów terenowych, które nawiązały skuteczne kontakty z organizacjami społecznymi i dzięki których owocnej współpracy akcja wrześniowa stanęła na wysokim poziomie propagandowym, uzyskując równocześnie poważne wyniki finansowe.

Jeżeli weźmie się pod uwagę wyłącznie wpływy z września — to na pierwszym miejscu należy wymienić miasto Toruń, które dzierżąc mocno prymat w województwie — także i tu wysunęło się bezapelacyjnie na pierwsze miejsce, uzyskując we wrześniu wpływy w wysokości 3,11 zł na mieszkańca. Drugie miejsce uzyskał Inowrocław (1,82 zł), trzecia lokata przypadła Bydgoszczy (1,70 zł), na czwartym i piątym miejscu znalazły się miasta Włocławek i Grudziądz.

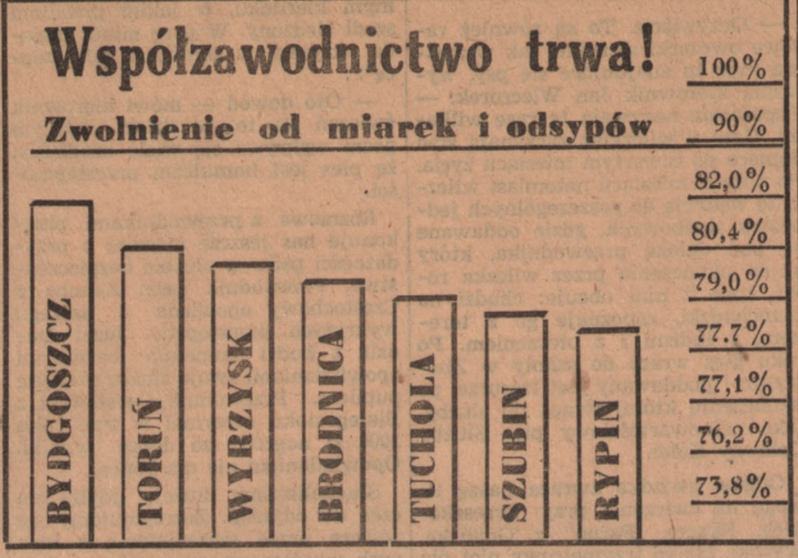
Między powiatami pierwsze miejsce podzieliła znana czołówka powiatów, której jednak sprawił niespodziankę pow. włocławski, plasując się w niej na 4 miejscu. W zakresie więc osiągnięć wrześniowych przewodzą powiaty: Bydgoszcz, Wąbrzeźno, Chełmno, Włocławek, Szubin, Wyrzysk i Rypin. Należy tu jednak wspomnieć o Lipnie, zajmującym stale ostatnie miejsce między powiatami województwa bydgoskiego. Mimo że ostatnie miejsce w dalszym ciągu należy do tego powiatu — to jednak w zakresie wrześniowych osiągnięć finansowych — wyprzedził on 10 innych powiatów.

Dzięki akcji wrześniowej 17 ośrodków terenowych wykonało już całoroczne plany zbiórkowe z nadwyżkami. Do nich należą miasta: Ciechocinek, Fordon, Chełmno, Pakość, Świecie i Golub i gminy wiejskie: Dąbrówka Nowa, Ślesin, Solec Kuj. (pow. Bydgoszcz), Podbiesk (Chełmno), Chrostkowo, Radomin, Radziki Duże (Rypin), Królikowo (Szubin), Śliwice (Tuchola), Kowal (Włocławek), Łobżenica (Wyrzysk).

Suma zbiórki na SFOS do 20 października wynosiła 5.642.621 zł.

Na zbożowym finiszu

W okresie poprzedzającym wybory, dzięki zbiorowym manifestacyjnym dostawom zboża, chłopi w wielu powiatach znacznie podwyższyli procent wykonania planów. Mimo to, województwo bydgoskie nadal nie może poszczycić się nawet jednym powiatem, który osiągnąłby 90 proc. planu rocznego w odstawie zboża, a tym samym zostałby zwolniony z miarek i odsypów.



Są jednak powiaty w woj. bydgoskim, których dotychczasowe wyniki w odstawie wskazują, że lada dzień mogą one osiągnąć upragnione 90 proc. rocznego planu skupu zboża. A wówczas chłopi tych powiatów którzy już w pełni wywiązali się z obowiązku dostawy zboża nie będą potrzebowali dawać miarek i odsypów przy przemiale zboża. W interesie samych chłopów leży więc, aby powiaty ich jak najwcześniej dobiły do 90 proc. planu rocznego.

Jak wynika ze stanu na dzień 29 października włącznie, najbardziej zbliżonymi do granicy 90 proc. powiatami są: Bydgoszcz (82 proc.), Toruń (80,4 proc.) i Wyrzysk (79 proc.). Powiaty te zawzięcie współzawodniczą, aby uratować honor naszego województwa. Najlepszym finiszem wykazać się może pow. bydgoski, który niedawno jeszcze zajmował 4 miejsce. Ponieważ do granicy 90 pro cent zbliża się jednocześnie kilka powiatów, liczymy, że pewnego dnia otrzymamy nie jeden, a więcej meldunków o zwolnieniu pierwszych powiatów woj. bydgoskiego z miarek i odsypów.

Bilans pracy przyzakładowych agencji PKO

W świetlicy PKO odbyła się pod przewodnictwem przedstawiciela OR ZZ ob. Rynkiewicza konferencja celem omówienia działalności agencji Powszechnej Kasy Oszczędności przy zakładach pracy w trzecim kwartale br. Bilans pracy poszczególnych placówek przedstawił ob. Halwa. Dobrymi wynikami legitymują się agencje PKO przy Oddziale Eksploatacyjnym PKP, w Pagedzie, Bydg. Zakładach Przemysłu Gumowego, PZWANN i Bydg. Zakładach Fotochemicznych. Do mało aktywnych należą agencje przy Bydg. Fabryce Mebli, Bydg. Zakładach Przem. Odzieżowego — oddział A i C, Zjedn. Zakł. Rowerowych i Przem. Zjedn. Budowlanym — dyrekcja.

We współzawodnictwie między agencjami po raz drugi pierwsze miej sce zajęła placówka przy Oddziale Ekspolatacyjnym PKP, drugie — gmach podyrekcyjny PKO, trzecie Paged, dalsze — Bydgoskie Zakłady Przem. Gumowego i PZWANN.

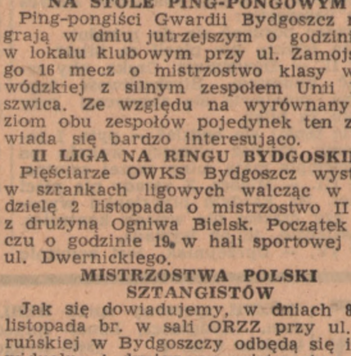
Kronika teatralna

DZIŚ „POCIĄG DO MARSYLII"

Dziś w piątek 31 bm. zamiast koncertu symfonicznego odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej przedstawienie sztuki Gruszczyńskiego „Pociąg do Marsylii". Początek o godzinie 19. W sobotę 1 listopada oraz w niedzielę 2 listopada „Pociąg do Marsylii" ujrzymy na scenie bydgoskiej tylko na wieczornym spektaklu o godzinie 19. Popołudniówek w tych dniach nie będzie.

Kocerka trenerem wioślarskim w Bydgoszczy

W drzwiach redakcyjnych z trudem mieści się olbrzymia postać. Teodor Kocerka, Zasłużony Mistrz Sportu, triumfator Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach, jak przystało na rasowego wioślarza liczy bowiem gru bo centymetrów ponad metr, a b. mało poniżej... 2 m! Witamy się serdecznie.



T. Kocerka

— No, skończyłem wreszcie...

— Co, co — przerywamy zaciekawieni.

— Opowiem po kolei. A więc ukończyłem wreszcie czteroletnie studium w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie (gratulujemy! — przyp. Red.) i... wędrówkę po Polsce. Mając dyplom trenera wioślarskiego w kieszeni postanowiłem obecnie osiedlić się na stałe w Bydgoszczy.

— Cieszy nas to niewymownie. Bydgoszcz, przodujący ongiś ośrodek wioślarstwa polskiego, w ostatnich latach pozwolił zdystansować się przez inne. Powrót Wasz do Bydgoszczy stanie się niewątpliwie bodźcem dla młodych, a starszych wioślarzy z pewnością zachęci do dalszej, nieustępliwej pracy.

— Chciałbym, aby tak było. W wioślarstwie do wyników dochodzi się bowiem tylko drogą żmudnej i wytężonej pracy.

— Jakie plany i projekty przywieźliście do grodu nad Brdą?

— Przede wszystkim musimy wioślarstwu bydgoskiemu zapewnić szeroki dopływ młodzieży. W tym celu założyliśmy w Bydgoszczy filię AZS Toruń. Pracami koła bydgoskiego AZS Toruń będę kierować osobiście, jak również treningami, prowadzonymi na basenie krytym Stali. Współpracując zaś ściśle z wioślarzami i działaczami sportowymi miejscowej Stali mamy zamiar w okresie zimowym zdobyć dla wioślarstwa młodzież akademicką i ze szkół średnich. Kandydatów przyjmować będę w sali gimn. Włókniarza w środy od godz. 18 i w soboty od 20. Kto chce być dobrym wioślarzem, nie może przecież być złym gimnastykiem.

— Czy jako trener nie zapomnicie o sobie?

— Oczywiście, że nie. Program zajęć trenerskich nie będzie kolidował z systematycznym treningiem własnym. Brązowy medal olimpijski zobowiązuje do... pracy nad sobą, kończy z uśmiechem rozmowę z nami Zasłużony Mistrz Sportu Teodor Kocerka.

Nie ulega wątpliwości, iż osiedlenie się jego na stałe w Bydgoszczy powitają sportowcy z prawdziwym zadowoleniem. (R).

Korespondenci piszą:

NIEBEZPIECZNE DLA SZOFERÓW

Około czterometrowa dziura istnieje w jezdni na ul. Grunwaldzkiej, na przeciw Bydg. Fabr. Sygn. Kol. Możeby wymienioną dziurą zajął się oddział drogowy przy MRN? (Szach)

Sport

GWARDIA BYDGOSZCZ — UNIA KRUSZWICA NA STOLE PING-PONGOWYM

Ping-pongiści Gwardii Bydgoszcz rozegrają w dniu jutrzejszym o godzinie 15 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego 16 mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej z silnym zespołem Unii Kruszwica. Ze względu na wyrównany poziom obu zespołów pojedynek ten zapowiada się bardzo interesująco.

II LIGA NA RINGU BYDGOSKIM

Pięściarze OWKS Bydgoszcz wystąpią w szrankach ligowych walcząc w niedzielę 2 listopada o mistrzostwo II ligi z drużyną Ogniwa Bielsk. Początek meczu o godzinie 19, w hali sportowej przy ul. Dwernickiego.

MISTRZOSTWA POLSKI SZTANGISTÓW

Jak się dowiadujemy, w dniach 8 i 9 listopada br. w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy odbędą się indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów dla zawodników zrzeszonych w związkach zawodowych.

KOMUNIKATY

ZS Kolejarz Bydgoszcz. Treningi sekcji piłkarskiej juniorów i trampkarzy odbywają się we wtorki i piątki od godziny 18 w sali przy ul. Krasińskiego. Zebranie sekcji bokserskiej odbędzie się w piątek 7 listopada o godzinie 19 w świetlicy przy ul. Dworcowej 89.

Na fali dnia

Przed Świętem Umarłych

Napaść hitlerowska na Polskę, tragiczny wrzesień i pięć lat koszmarnej okupacji, zebrały krwawe żniwo. Nie ma prawie rodziny, której spokoju nie zburzyła wojna, której całości nie wyszczerbił granat, bomba, czy salwa egzekucji.

Święta jest pamięć pomordowanych ofiar faszyzmu. Święta jest pamięć tych znanych i nieznanych, bliskich i dalekich, w polowym mundurze z Orłem na furażerce lub z Czerwoną Gwiazdą, którzy padli „za waszą i naszą wolność".

W związku z nadchodzącym Świętem Umarłych Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze przystąpiło do nowej dekoracji grobów. Cmentarz Radziecki i cmentarz na Wzgórzu Wolności przybierają coraz odświętniejszą szatę. Na grobach poległych wysadzono już bratki, a w tym tygodniu zostaną tam wysadzone chryzantemy. Groby przybrane będą jałowcem i świerkami. W końcu tygodnia na obu cmentarzach zostaną zasadzone lipy i krzewy ozdobne.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację ze swej strony zajmie się dekoracją mogił wieńcami, kwiatami oraz chorągiewkami.

Społeczeństwo bydgoskie da rów nież wyraz pamięci o poległych bohaterach, odwiedzając masowo w dniu Święta Umarłych ich mogiły. (t)

W poniedziałek podwójna premiera

„Dwie blizny" i „Nikt mnie nie zna" w Teatrze Młodego Widza

W poniedziałek, dnia 3 listopada, odbędzie się w Bydgoszczy premiera w Pomorskim Teatrze Młodego Widza. Na pierwsze powakacyjne przedstawienie, składają się dwa znakomite utwory komediowe Aleksandra Fredry — „Dwie blizny" i „Nikt mnie nie zna".

Młodzież i dorośli ucieszą się z pewnością tymi przedstawieniami stosunkowo mało znanych utworów fredrowskich, które na deskach bydgoskich reżyseruje St. Waldenowa.

Jak się dowiadujemy, przedstawienia w Teatrze Młodego Widza odbywać się będą do dnia 16 listopada br., przy czym prócz normalnych przedstawień wieczornych o godz. 19, przewiduje się organizowanie popołudniówek dla młodzieży szkolnej.

Poranki filmowe w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę odbędą w kinach bydgoskich następujące poranki filmowe: Pomorzanin — „Gdzieś w Europie" (godz. 10) i „Błękitne miecze" (12), Polonia — „Za cenę życia" (11), Orzeł — „Wędrówki czarodzieja" (12), Wolność — „Zaklęta narzeczona" (10) i „Dusze czarnych" (12), Gryf — „Dom na pustkowiu" (11), Bałtyk — „Dziewczęta z baletu" (10 i 12).

Rzeczy znalezione

* Pończochę damską nylonową,
* Legitymację związkową Zygmunta Izbanera.
* Rękawiczkę damską brążową zamszową.

Odebrać w IKP, Dział Ogłoszeń ul. Gen. Stalina 2 (Pod Arkadami).

Środa literacka

A. Grzymała-Siedlecki o komediopisarzach Młodej Polski

A. Grzymała-Siedlecki zdobył ostrogi pisarza, krytyka literackiego i człowieka teatru jeszcze w okresie Młodej Polski. Mówiąc przeto o autorach tej od nas jakże odległej już epoki sięga on do skarbca swoich bogatych wspomnień osobistych. Zapolska, J. A. Kisielewski, Tadeusz Rittner i Włodzimierz Perzyński to dla Grzymały Siedleckiego po prostu dobrzy znajomi — jak trafnie w swoim „słowie wprowadzającym" podkreślił Marian Turwid.

W barwnej, z wspaniałą swadą wygłoszonej prelekcji o czwórce czołowych młodopolskich komediopisarzy istotnie na plan pierwszy wysunął się materiał biograficzny i anegdotyczny. Ujrzeliśmy sylwetki w takim zbliżeniu, że chwilami zapominało się o wielu latach dzielących nas od śmierci Rittnera lub Perzyńskiego. Kartkami odczytanymi z pamiętnika wydał się ten wykład, który zawierał charakterystykę zewnętrzną, analizę środowiska, metod pracy pisarskiej, stosunku do teatru znakomitych komediopisarzy.

Jednakowoż biografia nie górowała na tyle w prelekcji A. Grzymały Siedleckiego, aby sprawy bardziej istotne były w niej tylko mimowolnym marginesem. Prelegent dokonał m. in. oceny naszego dorobku komediowego (pomijając niestety twórczość Oświecenia) i zwięźle podsumował artystyczne tendencje komediopisarstwa w okresie Młodej Polski. Jako zasadniczy brak skądinąd bardzo zajmujących wywodów zanotować trzeba pominięcie społeczno-politycznych uwarunkowań literatury okresu, który przypada na czasy imperializmu i degeneracji mieszczaństwa. Dopiero w kontekście społecznym w pełni zrozumiałym staje się satyra obyczajowa Zapolskiej lub teatr marzeń Rittnera.

Wieczór cieszył się bardzo dobrą frekwencją, wykładu wysłuchano z widocznym zainteresowaniem, prelegenta witano i żegnano hucznymi oklaskami. Trafiają się jednak liczni „spóźnialscy", którzy utrudniają spokojne wysłuchanie wykładu. Czyżby nie należało w przyszłości uniemożliwić im wejścia na salę?

Jan Piechocki

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Piątek: Pociąg do Marsylii (19).

Sobota: Pociąg do Marsylii (19).

KINA

Pomorzanin: Spieniony nurt (15.45,18 i 20.15).

Polonia: Wyspa szczęścia (17 i 19.15).

Orzeł: Przeklęta wyspa (17 i 19).

Wolność: Ucieczka z nie woli (16 18 i 20).

Gryf: Zasadzka (17 i 19).

Bałtyk: Kawaler Złotej Gwiazdy (17 i 19).

Mir: Srebrne kolczyki (19).

Rozmaitości: Program aktualności (od godz. 16—23).

Fotoplastikon: Ogród zoologiczny w Paryżu (od godz. 14—21).

CYRK

Plac przy ul. Śląskiej: Dziś przedstawienie Cyrku nr 5 (g. 19.30).

DYŻURY

Dyżur nocny (od godz. 22 do 8): Apteka nr 19 Al. 1 Maja 91 (tel. 23-61). Apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Pl. Zjednoczenia: „Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro".

Pomorski Dom Sztuki: Oto Ameryka (codz. od 10 do 13 i od 14 do 20).

Woj. Ośrodek Szkolenia Partyjnego: „Wielkie budowle socjalizmu Polski Ludowej" (codz. od 10 do 13 i od 14 do 20).

Biblioteka Miejska: Polska wczoraj, dziś i jutro (codz. od 10 do 12.30 i od 16 do 19).

Muzeum: Zbiory stałe (codziennie godz. 10—16, w środę godz. 12 — 19 w niedzielę godz. 10—14).

RADIO

Piątek 31 października

13.55 Muzyka i komunikaty, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Mozaika muzyczna, 17.20 Słuchamy Chopina — gra Lucjan Galon, 17.40 Audycja słowno-muzyczna pt. „Od ruin starożytnego miasta do nowoczesnej fabryki" 17.55 Audycja sportowa „Na torze przeszkód", 18.10 Słowackie chóralne pieśni ludowe, 18.20 Audycja z cyklu: „Sylwetki ludzi pracy", 20.00 XII odcinek powieści H. Sienkiewicza „Potop".

»Lux« ze Służby Ochrony Kolei

Zwiedzamy Centr. Szkołę Tresury Psów PKP w Zbąszyniu

Jesienne słońce rozprasza resztę porannych mgieł. Złocą się zwiędłe liście przydrożnych drzew, a ciszę przerywa ujadanie psów. Stajemy przed bramą, na której widnieje napis: „Ostre psy". Za ogrodzeniem tor wyścigowy ze skoczniami, przeszkodami i stajniami przypomina hippodrom w miniaturze. Wchodzimy na dziedziniec wraz z powracającą z ćwiczeń porannych grupą przewodników, którzy trzymają na krótkich smyczach swoich pupilków. Psy kroczą koło nas obojętnie. Zerkają jedynie na nas ukradkiem, by najwidoczniej skonstatować, że nie jesteśmy ich „ćwiczebnym przedmiotem" — i maszerować dalej.

Centralna Szkoła Tresury Psów PKP w Zbąszyniu jest znana w całej Polsce. Wytresowane tam psy już nie jednokrotnie zdobywały nagrody na przeróżnych konkursach i zawodach, wzbogacając zbiór trofeów, a ponadto dzięki wykrywaniu przestępców przyczyniają się do zmniejszania kradzieży.

„Wyczynowcy" przygotowują się do dalszych ćwiczeń, tym razem przy skoczniach i przeszkodach, a my w tym czasie pragniemy nieco porozglądać się i przyjrzeć się zabudowaniom. Ledwo odwróciliśmy głowy, a tuż zza siatki przypatrują się nam ciekawie szczeniątka. Mądrymi oczyma śledzą nasz każdy ruch, przechylając głowy raz w lewo, raz w prawo. Jednym sterczą uszy, a innym jeszcze opadają.

— Czy to są również wilczki, te z tymi opadającymi uszami — pytamy?

— Oczywiście. To są również rasowe owczarki alzackie, jak wszystkie inne tu znajdujące się psy, wyjaśnia kierownik Jan Wieczorek. — Popularnie nazywają tę rasę wilkami. Uszy u wilczków zaczynają stać dopiero po czwartym miesiącu życia. Po piątym miesiącu natomiast wilczki te wędrują do poszczególnych jednostek służbowych, gdzie oddawane są pod opiekę przewodnika, który aż do ukończenia przez wilczka roku, stale z nim obcuje: chodzi na przechadzki, zapoznaje go z terenem, z ludźmi i z otoczeniem. Po roku pies wraca do szkoły w Zbąszyniu i poddawany jest tresurze, po ukończeniu której wraca do służby, jako pełnowartościowy pies Służby Ochrony Kolei.

Odgłos gwizdka zwraca naszą uwagę na ćwiczenia przy przeszkodach. Skacze „Faroń" z Gdańska. Wysoki, ponad trzymetrowy płot dla tego smukłego, pięknego wilczura nie jest żadną przeszkodą. Krótki rozbieg, odbicie i zeskok z drugiej strony. W innym miejscu czołga się „Adrian". Przyczaja się, nadsłuchuje i znów bezszelestnie czołga się w stronę swego przewodnika.

Wierzyć się nie chce własnym oczom, że psy potrafią tyle sztuczek. Ale to przecież nie zabawa. Każde ćwiczenie ma swój uzasadniony cel. Wszechstronnie wyszkolony pies jest tym bardziej pożyteczny dla Służby Ochrony Kolei.

Ale to są dopiero ćwiczenia, swego rodzaju zaprawa. Przydatność tego treningu stwierdzamy dopiero na polanie, za opłotowaniem szkoły.

— Służba śledcza! — rzuca komendę kierownik J. Wieczorek.

Jeden z kursistów od wskazanego przez trenera miejsca maszeruje przez kartoflisko, łąkę, las do gęstej wikliny. Tam kryje się. Z pagórka, na którym znajdujemy się widzimy doskonale całą przez niego przebytą trasę oraz miejsce jego kryjówki.

Do wyśledzenia „przestępcy" wyznaczono „Luxa" ze Skarżyska.

Pies zdaje sobie doskonale sprawę, jakie ma zadanie. Wącha miejsce wyjściowe i rusza pędem w tym samym kierunku, w jakim przedtem szedł śledzony. W parę minut dopada ukrytego w zaroślach „przestępcę".

— Oto dowód — mówi kierownik ćwiczeń na to, że dzięki naszym psom wykrywa się wiele kradzieży, że pies jest hamulcem przestępczości.

Rozmowa z przewodnikami przekonuje nas jeszcze mocniej o przydatności psów w służbie bezpieczeństwa. Przewodnik Lech Ziemba z Częstochowy opowiada o szeregu wykrytych przestępstw. Józef Dudzik z Łodzi uzupełnia barwnymi opowiadaniami swoją służbę ze swym pupilem. Przewodnik Świsłowski z Białegostoku otrzymał w tym roku 2000 zł nagrody za dobre wyniki. Opowiadaniom nie ma końca.

Słuchalibyśmy dłużej, gdyby nie czas do odjazdu. Zatrzymujemy się jeszcze przed szczeniętami, z których wkrótce wyrosną pełnowartościowe psy Służby Ochrony Kolei.

Oktawian Misiurewicz

Pomnik Przewalskiego nad Issyk - Kul

W Kirgizji, na brzegu jeziora Issyk-Kul został pochowany sławny rosyjski podróżnik Mikołaj Michajłowicz Przewalskij.

Na jego grobie wznosi się wspaniały pomnik zbudowany z brył granitu tiańszańskiego. Pomnik przedstawia skałę, na której szczycie znajduje się orzeł trzymający w szponach mapę środkowej Azji, a w dziobie gałązkę oliwną. Na granicie wykuty napis: „Mikołaj Michajłowicz Przewalskij" oraz daty urodzenia i śmierci (1839—1888). Poniżej duży medalion z podobizną Przewalskiego i napisem: „Pierwszemu badaczowi przyrody środkowej Azji". Dookoła pomnika piękne ogrodzenie. U stóp pomnika klomby i wspaniały widok na jezioro i otaczające je góry.

Szybki rozwój opieki lekarskiej w Bułgarii

W burżuazyjnej Bułgarii pomoc lekarska była dla szerokich mas pojęciem nieznanym. W 1944 r. istniało w Bułgarii zaledwie 78 szpitali o 7.500 łóżkach. W chwili obecnej jest już na terenie kraju 250 szpitali, a ilość łóżek wzrosła do 25.000. Prócz tego istnieje 630 izb porodowych.

Władza ludowa w Bułgarii wykazała dużą troskę w dziedzinie zapewnienia ludności wiejskiej opieki lekarskiej. W chwili obecnej czynnych jest w kraju 120 szpitali rejonowych, udzielających pomocy lekarskiej bezpłatnie. Poza tym uruchomiono 346 gminnych ambulatoriów i ponad 1250 profilaktycznych ośrodków leczniczych. Rozwija się pomyślnie produkcja środków farmaceutycznych. Pod tym względem Bułgaria szybko uniezależnia się od importu zagranicznego.

Podniesienie na wyższy poziom systemu opieki lekarskiej przyczyniło się do spadku zachorowań i śmiertelności. Zwiększa się przyrost naturalny ludności. W r. 1950 był on o 60 proc. wyższy, niż w 1939.

Wykopki buraków cukrowych



W całym kraju trwają intensywne prace związane z wykopkami buraków cukrowych. W dużej mierze tempo prac przyśpieszają kombajny buraczane, dostarczane nam w ramach wymiany towarowej przez Związek Radziecki.

Na zdjęciu: Radziecki 1-rzędowy kombajn do buraków cukrowych, który wykopuje dziennie buraki z 1,5 ha obcinając jednocześnie liście i układając ogłowione buraki na osobne rzędy. Traktor i kombajn obsługują pracownicy PGR Strzegom w wojew. wrocławskim Bronisław Chmielniczek i Henryk Mizek. (Foto — CAF)

Mały felieton

Ludzie z tramwaju

Pasażerowie to zbiorowisko ludzi o różnych temperamentach, krańcowych usposobieniach, kontrastowych charakterach i... odmiennej płci.

Spróbujmy przeanalizować niektóre czołowe typy ludzi używających wspomnianej komunikacji.

TYP I. — Niezadowoleniec. Jak sama nazwa wskazuje jest zawsze z wszystkiego w czasie jazdy niezadowolony. Mina kwaśna, kręci się, wierci. Tu mu przeszkadza czyjś łokieć ,tam czyjaś teczka. Oburza się, że tramwaj jedzie zbyt wolno i że zatrzymuje się na każdym przystanku, gdy jemu się śpieszy. A najwięcej denerwuje go, gdy konduktor zwraca się do pasażerów:

— Proszę posunąć się do przodu!

— Kto jeszcze nie płacił za bilet?

TYP II. — Dowcipiarz. Czeka, aby zabłysnąć humorem. Błyskotliwość jego dowcipu przejawia się zazwyczaj przy płaceniu za bilet.

— Nic taniej nie będzie? — pyta. I zadowolony, chociaż wszyscy wokoło po tym dowcipie mają miny raczej smutne.

TYP III. — Migacz. Z zasady nie płaci za bilet. Na każdym przystanku wypatruje, czy czasem nie wsiada kontroler. Gdy wsiądzie, to on wysiada.

TYP IV. — Uprzejmiak. Jest wybitnie ugrzeczniony. Każdemu gotów ustąpić swojego miejsca na ławce, a gdy stoi, zwraca się do pierwszego lepszego pasażera:

— Może pan ustąpi miejsca tej pani?

Gdy wchodzi przeprasza, gdy płaci przeprasza i gdy wychodzi przeprasza. Żeby mógł, to w chwili, gdy zabraknie prądu, sam by ciągnął tramwaj.

TYP V. — Akrobaciarz. Wskakuje i wyskakuje w biegu. Jeździ wyłącznie na stopniach, nawet wówczas, gdy tramwaj jest prawie pusty.

TYP VI. — Nieuważniak. Zazwyczaj wsiada w niewłaściwy tramwaj, rzadko stoi na własnych nogach — przeważnie na cudzych, wchodzi przednim pomostem, wychodzi tylnym. W tramwaju zawsze coś zostawi.

TYP VII. — Przebojowiec. Aby się dostać do tramwaju, robi wszystko to, czego nie robią inni i zawsze mu się to udaje.

Tyle o pasażerach płci męskiej. Kobiety można śmiało zaliczyć do wielu z wspomnianych kategorii, mają one jednak jedną wspólną cechę, czego nie można powiedzieć o mężczyznach — wysiadają z tramwaju czy to w biegu, czy na postoju odwrotnie do kierunku jazdy.

Efef

SPORT

BOGATY SEZON NARCIARZY

W zbliżającym się sezonie zimowym praca wyszkoleniowa i organizacyjna na odcinku sportu narciarskiego prowadzona będzie w 2 zasadniczych kierunkach— poprawy wyników naszej czołówki oraz dalszego umasowienia narciarstwa nizinnego.

W celu podniesienia na wyższy poziom naszego narciarstwa wyczynowego, którego wyniki mimo wyraźniej poprawy nie mogą nas zadowolić, zwrócona zostanie szczególna uwaga na odmłodzenie Kadry Narodowej.

Przygotowania do najważniejszej imprezy sezonu—Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata, które odbędą się w dniach 15—22 lutego 1953 r. w Semmering (Austria) będą prowadzone przez AZS przy ścisłej współpracy Sekcji Narciarskiej GKKF oraz Rady Trenerów. W związku z tym w grudniu br. GKKF zorganizuje w Zakopanem 3-tygodniowy obóz, na którym prócz Kadry powołani będą również młodzi zawodnicy brani pod uwagę przy ustalaniu reprezentacji na Akademickie Mistrzostwa Świata.

Po obozie GKKF przewidziany jest dla zawodników trening indywidualny w zrzeszeniach, a następnie w styczniu — krótki obóz organizowany przed wyjazdem na mistrzostwa przez AZS. W skład ekipy wejdą najlepsi zawodnicy wytypowani na podstawie wyników uzyskanych w czasie zawodów kontrolnych.

Narciarskie Mistrzostwa Polski w konkurencji seniorów odbędą się w Szczyrku w dniach 3—8 marca i poprzedzone zostaną mistrzostwami poszczególnych zrzeszeń. W programie powojennych mistrzostw Polski znajdzie się po raz pierwszy bieg na dyst. 50 km

Bardzo atrakcyjnie zapowiadają się zawody o Memoriał Bronisława Czecha i Hanki Marusarz, które rozegrane zostaną w końcu marca 1953 r. w Zakopanem w konkurencji międzynarodowej.

Poważna impreza narciarska odbędzie się w marcu w Szklarskiej Porębie w Karkonoszach. Będzie nią Puchar Gór, w których startować będą reprezentacje województw górskich, Mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w okresie 12—15 lutego w Iwoniczu.

W trosce o dalsze umasowienie narciarstwa nizinnego organizowane będą w styczniu na terenie całego kraju masowe biegi patrolowe. Imprezy te mające charakter propagandowy umożliwią szerokim rzeszom młodzieży miast i wsi zdobywanie norm narciarskich na SPO i BSPO. W wypadku braku śniegu odbywać się będą patrolowe biegi piesze, które również umożliwią zdobycie norm na SPO.

Masową imprezą będzie turystyczny raid narciarski PTTK. Punktem zbornym raidu, który odbędzie się w dniach 12—15 lutego będzie Wisła.

Obok tych masowych imprez przewidziane jest organizowanie licznych zawodów narciarskich na terenach nizinnych.

Na szczeblu centralnym rozegrany zostanie w dniach 20—22 lutego w Kielcach — Puchar Nizin. Puchar poprzedzą mistrzostwa województw nizinnych w konkurencji seniorów i juniorów.

Cykl zawodów nizinnych w konkurencjach biegowych i skokach przyczyni się niewątpliwie do dalszej popularyzacji narciarstwa nizinnego.

PRZYGOTOWANIA DO MISTRZOSTW EUROPY W BOKSIE

Najbliższe mistrzostwa Europy w boksie odbędą się, jak wiadomo, w Warszawie w dniach 17—24 maja 1953 r. Ponieważ mistrzostwa rozegrane zostaną w Hali ZS Gwardia, Komitet Organizacyjny Mistrzostw w ścisłym porozumieniu z przedstawicielami ZS Gwardia zatwierdził plany rozbudowy Hali.

Po częściowej przebudowie trybun oraz dobudowaniu specjalnych lóż (dla zaproszonych gości, prasy oraz zawodników) Hala pomieści ok. 5.700 numerowanych miejsc, wyłącznie siedzących. Projektuje się zbudowanie kabin dla nadawania transmisji radiowych oraz specjalnych urządzeń, mających na celu udogodnienie pracy dziennikarzom i filmowcom.

Spotkania odbywać się będą na jednym ringu. Na terenie Hali znajdą także pomieszczenie lokale dla komisji sędziowskiej, sportowej, organizacyjnej, lekarskiej, biura prasowego, specjalnej agencji pocztowej itp.

Projektuje się również odgruzowanie terenu dookoła Hali i urządzenie m. in. miejsca na parking.

SPARTAK W FINALE PUCHARU ZSRR

Mistrz ZSRR w piłce nożnej, moskiewski Spartak zakwalifikował się do finału pucharu ZSRR po zwycięstwie nad zespołem Domu Oficerów z Kijowa 2:0.

Zwierajmy szeregi w walce o Pokój, o wykonanie Planu 6-letniego

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm. E-III-10790

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. - WYDAWCA I DRUK. SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA - NOWA EPOKA". WARSZAWA, SNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20. TEL. 33-41, 33-42. DRUKARNIA 1899